Rok XII. Nr. 258 Sosnowiec, piątek 17 września 1937 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, Ad... i Dru... ...owiec, ...1a

Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW
św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Japończycy przerwali front w Chinach północnych

B. japoński minister wojny osobiście kieruje ofensywą

LONDYN, 16. 9. Armia japońska rozpoczęła wczoraj od rana wielką ofenzywę na olbrzymim froncie, ciągnącym się między liniami kolejowymi Tientsin — Pukau i Pekin — Hankou.

Wojska japońskie znalazły się oko w oko z głównymi siłami chińskimi, obliczanymi przez fachowców japońskich na 300.000 ludzi. Na przestrzeni dziesiątków kilometrów rozpętał się zaciekły bój, który określany jest jako największa bitwa na Dalekim Wschodzie od czasu wojny japońsko - rosyjskiej.

Główny atak skierowany był na miasto Kuan, bronione przez liczną piechotę chińską, artylerię i działa statków wojennych, zakotwiczonych na rzece Hunho pod miastem

Piorunującym atakiem broni pancernej Japończycy złamali opór czterech dywizyj chińskich i dotarli do brzegów Hunho.

Również w okręgu Liang - Czang nad rzeką Liulin wojska japońskie przerwały front chiński w dwu miejscach.

Ofensywa w Chinach północnych dowodzi przybyły w tych dniach z Tokio b. minister wojny gen. Terauczi.

Proces Chaskielewicza w Warszawie

WARSZAWA, 16. 9. Przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się dziś rozprawa odwoławcza przeciwko mordercy śp. wachmistrza Bujaka, Judce Lejbie Chaskielewiczowi. Obrona domaga się zastosowania wobec zabójcy art. 18 k. k., który wyklucza odpowiedzialność osobistą umysłowo - chorego. Oskarżenie popiera prok. Missuna, który domaga się kary śmierci na Chaskielewicza.

Liga Narodów godzi się na podział Palestyny

GENEWA, 16. 9. Rada Ligi Narodów przyjęła dziś po południu bez dyskusji uchwałę w kwestii palestyńskiej nadającą rządowi brytyjskiemu żądane pełnomocnictwa do prowadzenia dalszych pertraktacyj w sprawie podziału Palestyny. Uchwała przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Peela łącznie z deklaracją rządu brytyjskiego dalej tymczasowe orzeczenie komisji mandatowej i oświadczenie rządu brytyjskiego, wyrażając zgodę na podział Palestyny.

Dalsze obrady nad kwestią palestyńską zostają odroczone, aż do czasu otrzymania przez Radę Ligi Narodów odpowiedniego materiału, umożliwiającego podjęcie obrad nad całokształtem tego zagadnienia. Do tego czasu Rada Ligi zastrzega sobie prawo decyzji w każdym kierunku.

Płk. Gnoiński szefem Funduszu Pracy

WARSZAWA, 16. 9. Jak zapowiadaliśmy swego czasu, wczoraj objął urzędowania nowy dyrektor naczelny Funduszu Pracy p. Michał Gnoiński, b. wojewoda krakowski. Wczoraj przed południem w gmachu Funduszu Pracy w Warszawie odbyło się uroczyste pożegnanie odchodzącego dotychczasowego dyrektora p. Dolanowskiego, który obejmuje stanowisko dyrektora naczelnego komunalnej kasy oszczędności w Warszawie.

Na pożegnalnej audiencji u ministra opieki społecznej wręczył minister Kościałkowski dyr. Dolanowskiemu listy odręczne Prezesa Rady Ministrów oraz swój z podziękowaniem za rzetelną i wydajną pracę dla Państwa

Min. Beck na obiedzie u min. Antonescu

GENEWA, 16. 9. Minister spraw zagranicznych Beck oraz francuski minister Delbos podejmowani byli wczoraj obiadem przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Antonescu.

Powstańcy prą systematycznie naprzód

Polak—kontroler nieinterwencji zmyty przez falę morską

SALAMANKA, 16. 9. Komunikat oficjalnej głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że

wojska powstańcze przełamały na froncie Leon opór przeciwnika i zajęły pierwsze przedmieścia miejscowości Villa Simplix.

Na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego powstańcy zajęli wzgórza Pensasblancas i Garia oraz miejscowość Barrio i stale posuwają się naprzód.

Na froncie madryckim wojska rządowe przeszły do ataku na odcinku Jarama, zostały jednak odparte.

Na froncie Kordoby na odcinku Panarroya nieprzyjaciel zaatakował pozycje powstańcze przy użyciu samochodów pancernych i czołgów.

Ataki wojsk rządowych zostały odparte. Przeciwnik poniósł ciężkie straty. Powstańcy zdobyli w tej walce 3 czołgi.

SALAMANKA, 16. 9. Korespondet Havasa na froncie Leon donosi, iż cofające się wojska rządowe wysadzają miny, założone na drogach. Na drodze z Leon do Oviedo między Pola de Gordon a pierwszymi liniami okopów naliczono 7 wykopów minowych.

Wojska rządowe wysadzają w powietrze wszystkie mosty i tunele.

PARYŻ, 16. 9. Parowiec brytyjski „Gibel Zerjon", na którego pokładzie znajduje się przeszło 400 uciekinierów z Madrytu, przybył dziś z Walencji do Marsylii. Uciekinierzy, którzy cały czas ukrywali się w różnych ambasadach i poselstwach w Madrycie,

zostali przez rząd hiszpański upoważnieni do opuszczenia kraju.

Chodzi tu przeważnie o obywateli hiszpańskich, którzy solidaryzowali się z rebelią generała Franco.

LONDYN, 16. 9. Ambasada polska w Londynie zawiadomiona została o **tragicznym zgonie Polaka Aleksandra Lipińskiego, pełniącego funkcje kontrolera w Urzędzie Nieinterwencji na wodach hiszpańskich.**

W czasie burzy, szalejącej na Atlantyku w ubiegłą sobotę po południu Lipiński wracający na statku „Girgenti" z Hiszpanii do portu kontroli nieinterwencyjnej, gdzie był stacjonowany,

został zmieciony z pokładu przez silną falę do morza i zatonął.

Dalsze zeznania świadków w procesie racławickim

„Władze zaborcze pozwalały chodzić na kopiec"

zeznaje świadek powołany przez prokuraturę

MIECHÓW, 16. 9. Czwartkowa rozprawa o krwawe zajścia racławickie toczyła się również przy dużym zainteresowaniu publiczności. Rozprawie przysłuchują się wszyscy miejscowi księża.

Rolnik Jan Wyjadłowski z Racławic, na pytanie przewodniczącego co wie w tej sprawie, odpowiada dosłownie:

„Przyjechali „zielonki" i konni, a na kopcu zeszło się dużo dzieci. Widziałem, jak policja dzieci biła".

Świadek następnie stwierdza, że krytycznego dnia było w Racławicach bardzo wiele policji pieszej i konnej. Konni jeździli z jednego końca na drugi koniec wsi, zawsze kłusem.

Adw. Kuśnierz: — Czy chłopi żalili się na swoją dolę?

Przewodniczący: — Pytanie to nie ma nic wspólnego ze sprawą. Takie pytania będę uchylał.

Adw. Kuśnierz: — Czy chłopi żalili się na administrację?

Świadek: — Oczywiście, że żalili się.

Adw. Kuśnierz: — Czy chłopi domagali się zmiany systemu rządzenia w Polsce?

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie. Ostrzegam, że takie pytania będę uchylał.

Adw. Grodzicki: — Czy w Racławicach było dużo obcych ludzi?

Świadek: Tego nie mogę przecież wiedzieć. Tam było dużo tajnej policji A jakże ja mogę odróżnić tajnego policjanta od cywilnego człowieka.

Następny świadek Wincenty Wawrzon twierdzi, że w sprawie tej nic nie wie. Gdy szła policja, to on był w domu.

Wyszedł wprawdzie z chałupy, lecz kule padały jak grad, więc znowu cofnął się do mieszkania.

Adw. Grodzicki: Czy wasi ludzie lubią się bić z policją?

Świadek: Ej, ktoby szukał zwady z policją? Najpierw strzelała.

Przebieg krwawych zajść racławickich opisał sądowi szczegółowo powołany przez prokuratora świadek, rolnik Stefan Krochmat, zam. w Kalinie Wielkiej w wiosce odległej od Racławic o 9 klm. Świadek ten na wstępie stwierdza, że krytycznej niedzieli udał się do Racławic, gdyż jako stary Peowiak

bywał jeszcze za czasów zaborczych na wszystkich uroczystościach ku czci Tadeusza Kościuszki na kopcu Racławickim.

Dlatego też i obecnie na wszystkie uroczystości w rocznicę bitwy racławickiej stawia się w Racławicach.

W pewnym momencie świadek powiedział dosłownie:

„Gdyby policja nie zaszła drogi ludziom powracającym z kopca, byłoby spokojnie i wszyscy rozeszliby się do domu.

Ja poszedłem tam, by uczcić Kościuszkę, bo na to zezwalały nam władze zaborcze".

To oświadczenie świadka, powołanego przez prokuratora, wywołało w sali rozpraw wielkie wrażenie.

Na zakończenie czwartkowej rozprawy sąd rozpatrzył wnioski obrońców, przy czym oddalił wniosek o wizję lokalną i wniosek w sprawie **przesłuchania świadków, mających udowodnić prowokację.**

Żydów z Będzina przemycali ślązacy do Niemiec

Straż Graniczna wpadła na trop zorganizowanej szajki,

trudniącej się przemycaniem ludzi z Polski do innych państw.

Ostatniej nocy dwóch funkcjonariuszy granicznych zauważyło na zielonej granicy pod Łagiewnikami kilku osobników, usiłujących przedostać się na teren niemiecki.

W czasie pościgu przytrzymano Jakóba Froschewajga z Będzina (Czeladzka 5), Zysla Blica i Nechemię Cukiermanową z Wielkich Hajduków.

W czasie dochodzeń stwierdzono, iż wszyscy zatrzymani usiłowali przedostać się do Niemiec a następnie do Francji.

W czasie dalszych dochodzeń ustalono, że przytrzymanych usiłowali przeprowadzić przez granicę: Alfred Panitz z Bielszowic, Jan Soremba z Bielszowic i Franciszek Wieczorek z Nowej Wsi. Otrzymali oni większe wynagrodzenie za przemycenie Żydów na teren niemiecki.

Zapada noc polarna

OSTATNIE POSZUKIWANIA LEWONIEWSKIEGO

Poszukują go tylko jeszcze najbliżsi koledzy

Lotnictwo sowieckie żyje w chwili obecnej pod wrażeniem

tragicznego lotu świetnego pilota polarnego Lewoniewskiego,

który, jak wiadomo, zaginął w czasie przelotu nad biegunem.

Na wieść o tym zorganizowano natychmiast akcję ratunkową. Zmobilizowano najlepszych pilotów, zaalarmowano całą flotę polarną z lodołamaczem „Krasinem" na czele,

skorzystano skwapliwie z pomocy doskonałego pilota amerykańskiego, świetnego znawcy bieguna Matterna.

Zdawało się że akcja ratunkowa zakończy się pomyślnym wynikiem, że najdalej za tydzień Lewoniewski znajdzie się w bezpiecznym miejscu.

„Karsin" wyruszył w drogę. Na lotniskach podbiegunowych rozlegly się warkoty czteromotorowych samolotów, Mattern wystartował z Ameryki, Szewelow i Wodopianow, jako kierownicy ekspedycji lotniczej opracowali plany lotów nad terenami arktycznymi. Kilka najwytrawniejszych radiotelegrafistów wysyłało bez przerwy wezwania do Lewoniewskiego, inni znów, siedząc bez przerwy przy aparatach odbiorczych usiłowali „złowić" choć jedno słowo, wysłane z aparatu zaginionego lotnika.

Im większe było natężenie akcji ratunkowej,

z tym większymi trudnościami spotykała się ekspedycja ratunkowa.

Mgła, największy wróg lotników ogarnęła olbrzymie tereny polarne, paraliżując zupełnie akcję lotniczą. Znalazł się jeden śmiałek, który wystartował. Był nim lotnik Czukow. Poleciał i nie wrócił. Znaleziono go pod szczątkami rozbitego samolotu, który wpadł na górę lodową.

Każda akcja kończyła się niepowodzeniem. Dokonano niezliczonych lotów nad olbrzymimi terenami.

10 lotników nie opuszczało po prostu swych maszyn.

Na nic zdały się ofiary ich, nigdzie nie natrafiono na ślad zaginionego samolotu. A czas mijał szybko, mijały dnie i tygodnie. Coraz szybciej zbliża się noc polarna która przekreśli zupełnie możliwości skutecznych poszukiwań.

A jednak nie stracono jeszcze nadziei odszukania Lewoniewskiego. Mimo, że za kilka dni zapadnie noc polarna Szewelow i Wodopianow zorganizowali jeszcze jedną wyprawę wgłąb terenów podbiegunowych.

Ekspedycja wystartowała na trzech samolotach, przystosowanych do lotów w strefie podbiegunowej i zaopatrzonych każdy w cztery motory.

Szczególną uwagę zwrócono na istalacje radiowe, zaopatrując samoloty w najnowsze urządzenia, pozwalające na komunikowanie się nawet w najmniej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Przy organizowaniu doświadczenia, zebrane w czasie lotów arktycznych.

Uczestnicy wyprawy ratunkowej zaopatrzeni zostali w specjalną odzież chroniącą przed zimnem.

Ubranie pilotów zrobione jest ze skóry podbitej futrem wiewiórek.

Między futrem i skórą znajduje się wkładka z puchu. Bielizna pilotów zrobiona jest z jedwabiu i wełny merynosów. Obuwie składa się z dwuch części, z ciżemek zrobionych z psiej skóry, na które naciąga się skórzane długie buty. Do sprzętu ekspedycji dołączono narty, sanie, specjalne lampy dla ogrzania namiotów, palniki naftowe dla przygotowania ciepłej strawy itp.

Poszukiwania rozciągną się na długiej linii

od wysp Rudolpha aż do miejsca z którego Lewoniewski nadał ostatnie sygnały radiowe.

Trzy samoloty lecąc obok siebie w odstępach 20 klm. objąć mogą 100 klm. frontu.

Spodziewano się udziału Matterna. Ten jednak, nie podając bliższych powodów przerwał dotychczasowe poszukiwania.

Tak więc w chwili obecnej los Lewoniewskiego leży w rękach jego najbliższych kolegów.

Przeciw sprowadzeniu do Belgii POLSKICH ROBOTNIKÓW.

Jak już donosiliśmy rząd belgijski nosi się z zamiarem sprowadzania z Polski większej partii robotników rolnych i w chwili obecnej opracowywane są kontyngenty dla poszczególnych prowincyj.

W związku z tym Centrala Socjalistyczna robotników rolnych w Belgii postanowiła na swym ostatnim posiedzeniu przeciwstawić się sprowadzeniu polskich robotników w wypadkach, gdy pracodawcy nie dowiodą, iż nie mają nikogo do pracy w rolu.

Kto wygrał na loterii?

W III-cim i IV-tym ciągnieniu padły następujące wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na Nr.: 40735.

Zł. 10.000 na Nr: 36883.

Zł. 5.000 na N-ry: 221 173410

Zł. 2.000 na N-ry 2238 2306 12318 42777 42778 70993 92634 126945 127876 140934 146121 152772 157096 178191 161778 165412 172693 179132

W I i II ciągnienia padły następujące wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.: 106384.

Zł. 30.000 — 147881

Zł. 10.000 — 41689 147748.

Zł. 5.000 — 68446 149121 168122.

Zł. 2.000 — 32441 47665 49713 71752 73084 74179 123520 125037 152873 160668.

Zawsze i wszędzie pamiętaj

że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 2

Zł. 1 000 na N-ry: 2964 16588 17218 30751 39163 40440 41219 47474 48534 50741 60565 71507 72730 96780 100705 105794 110397 115885 116990 122467 134605 13432 134821 140523 141724 148765 161488 177775 178560 185386 189025.

Zł. 1,000 — 1563 9535 11375 12998 16281 28899 32149 40868 47182 53276 56166 63249 63564 84014 85207 103755 108534 117578 120333 120567 129231 163420 165075 171086 179543 183644 143991 144123 145714 149384 160843 185339 190594 190926.

W kilku wierszach

SOWIECKIE MANEWRY POD LENINGRADEM.

Wielkie manewry jesienne floty sowieckiej oraz wojsk lądowych odbywają się w okręgu wojskowym leningradzkim. Morskie zostały już ukończone. Prasa sowiecka stwierdza, że wszystkie zadania, powierzone do wykonania flocie bałtyckiej, zostały wykonane z dużą ścisłością ku pełnemu zadowoleniu kompetentnych czynników. W manewrach lądowych biorą udział wszystkie jednostki wojskowe okręgu leningradzkiego.

CABALLERO WZYWA FRANCJĘ.

Imieniem robotników hiszpańskich, Caballero wystosowa ło do francuskich związków zawodowych apel, w którym domaga się, aby związki wywarły nacisk na rząd francuski w kierunku porzucenia zasady nieinterwencji, a przyjścia natomiast z czynną pomocą republice hiszpańskiej

NAJSŁAWNIEJSZY BOJOWY LOTNIK FRANCJI.

W Le Bourget odbyły się uroczystości żałobne 20 letnią rocznicę zgonu najsławniejszego bojowego lotnika Francji—Guynemer. Zestrzelił on w czasie wielkiej wojny 54 samolotów nieprzyjacielskich, za co uzyskał 21 zaszczytnych wzmianek i pochwał w rozkazach armii. Udział w uroczystościach wziął prezydent Republiki—Lebrun minister lotnictwa — Pierre Cot oraz wielu innych członków rządu.

——xx——

Zwiazek Młodej Polski ROZPOCZYNA DZIAŁALNOŚĆ.

Na wyższych uczelniach stolicy pojawili się członkowie Zw. Młodej Polski z opaskami na rękach, rozdając ulotki wydane przez kierownictwo Związku. Ulotki te podkreślają, czym będzie dla Polski głoszony przez Związek Młodej Polski Przełom Narodowy.

Czy to zemsta opozycji?

Stalinowi porwano syna

Cała policja na nogach

RYGA, 16. 9. — Z dobrze poinformowanych kół moskiewskich nadeszła tu sensacyjna wiadomość

o porwaniu syna Stalina, 12-letniego Wasyla.

Porwania dokonać miano, gdy chłopiec w towarzystwie swego przyjaciela, syna urzędnika komisariatu lekkiego przemysłu Porembskiego wracał ze szkoły do mieszkania na Kremlu.

Syn Stalina, w przeciwieństwie do ojca, niezmiernie rzadko ostatnio opuszczającego mury Kremla i pilnie strzeżonego przez najzdolniejszych agentów GPU.

korzystał ze znacznej swobody i brał czynny udział w pracach komsomołu.

Ostatnio widziano go na obchodzie Dnia Młodzieży i ten udział jego w manifestacjach ulicznych popularyzowano przez umieszczenie fotografij w pismach moskiewskich i prowincjonalnych. To ułatwić miało porwanie chłopca.

O ile wiadomość o porwaniu syna Stalina nie jest zwykłą plotką, obliczoną na wywołanie sensacji, należy się liczyć z tym, że nie ma się tu do czynienia z zapożyczonym z Ameryki kidnapperstwem, lecz

która w ten sposób chce wymusić na Stalinie pewne ustępstwa lub darowanie życia wybitniejszym kontrrewolucjonistom, skazanym ostatnio na śmierć.

Chodzi tu przede wszystkim o złamanie Stalina, który do syna swego jest niezmiernie przywiązany.

Niewykluczona może być zemsta za stracenie kogoś z organizacji, do której należą porywacze.

Według źródeł kolportujących wieść o porwaniu, tajemnicze zaginięcie syna podziałać miało na Stalina, który niedawno powrócił z kuracji na Kaukazie, niezmiernie przygnębiająco.

Na Kreml padł strach.

Postawić miano na nogi w Moskwie całą policję i cały aparat śledczy i gończy GPU., a następnie zaalarmowano władze prowincjonalne.

Gorączkowe poszukiwania nie dały na razie wyniku.

Z KRAJU

Polska wieża Eiffel WYBUDOWANA BĘDZIE W PIŃSKU.

Na terenie jarmarku poleskiego w Pińsku ma wkrótce stanąć wieża w kształcie słynnej wieży paryskiej Eiffla o 4 kondygnacjach, uwieńczona silnymi reflektorami. Wieża, wysokości 23 m. służyć ma do propagandy Ligi Morskiej i Kolonialnej. W 3 górnych kondygnacjach mają być umieszczone motory watrowe. pomysłu inż. Krasickiego. W ten sposób wieża będzie jednocześnie eksploatowana w celach elektryfikacyjnych.

Panika na cmentarzu ŻYDOWSKIM W WARSZAWIE.

W ubiegły wtorek, w przeddzień Sądnego Dnia, jak zwykle przybyły na cmentarz żydowski w Warszawie olbrzymie tłumy, które odwiedzały groby. Po południu wynikło zajście którego następstwa mogły być bardzo poważne. W każdym razie, mimo szybkiego opanowania paniki trzy osoby zostały stratowane i poważnie poturbowane.

Powodem zajścia było ukazanie się trzech awanturników, którzy, wznosząc okrzyki antyżydowskie, rzucili się na kilku żydów. Wśród tłumów powstał popłoch i rzucono się do ucieczki, tratując się wzajemnie. Potłuczonych zostało kilkanaście osób, lecz do trzech mocniej potratowanych wezwano pogotowie. Byli to: 55 letnia Ita Aszkenajzen, 23 letnia Chana Grynberg i 5letnia Bela Fruchta.

Wkrótce po tem zajściu wynikło w pobliżu cmentarza nowe zajście, w czasie którego zostali potłuczeni: Władysław Pietrzyk, Józef Olesiak i trzeci jakiś mężczyzna niewiadomego nazwiska, których tłum przyjął za sprawców zajścia.

Na miejsce przybył większy oddział policji, który przywrócił porządek, zatrzymując kilku uczestników zajść.

12 godzin tarzał się w śmiechu OKROPNA ŚMIERĆ ZATRUTEGO BIELUNIEM.

W Starogradzie wydarzył się niezwykły wypadek zatrucia bieluniem. 5-letni Zygfryd Bronk zjadł kilka ziarnek tego trującego ziela.

Zatrucie objawiło się najprzód dzikimi ruchami chłopca, a wreszcie niesamowitym śmiechem przechodzącym w spazmy oraz torsjami.

Chłopca przewieziono do szpitala, gdzie zastosowano antidotum. Mimo to nieszczęśliwy chłopczyk śmiał się jeszcze przez 12 godzin bez przerwy, dopiero następnego dnia uspokoił się, jednak jest tak wyczerpany, że stan jego lekarze uważają za bardzo groźny.

Bezmyślne okrucieństwo POWODEM POŻARU.

Bezmyślne okrucieństwo Olgi Ofenhamerowej w Łodzi omal nie wywołało groźnego pożaru.

Ofenhamerową po złapaniu w pułapkę myszy, oblała ją benzyną i podpaliła. Mysz miotając się przewróciła butelkę z benzyną. Nastąpił wybuch i płomienie objęły firanki, zagrażając mieszkaniu.

Ofenhamerowa odniosła poparzenia obu rąk. Płomienie ugasili lokatorzy domu.

Austria była już trupem

Wspomnienia o T. Masaryku

Wkrótce po upadku monarchii austro - węgierskiej słynny chirurg wiedeński profesor Lorenz opublikował artykuł o prezydencie nowopowstałej republiki czechosłowackiej, Tomaszu Masaryku, który był niegdyś jego uczniem.

Któregoś dnia, — snuje wspomnienia profesor — podczas sekcji jeden ze studentów tak gwałtownie manipulował skalpelem, że wkońcu profesor zwrócił mu uwagę:

— Gdyby pan krajał w podobny sposób ciało żywego człowieka, nie podniósłby się on już więcej!

Tym studentem był Tomasz Masaryk.

Następnie przechodząc od anatomii do polityki, profesor Lorenz tak zakończył swój artykuł:

„Podczas wojny Masaryk podobnie postępował z Austrią. Operował ją tak bezwzględnie, że nie wstała już".

Po przeczytaniu artykułu swego dawnego profesora prezydent Masaryk uśmiechnął się i przesłał mu krótki liścik:

„Myli się pan. Wtedy Austria była już trupem!"

* * *

Prezydent Masaryk nie lubił przemawiać publicznie, a tym mniej przygotowywać swe przemówienia.

— Wolę już żeby kto inny napisał mi to, co mam powiedzieć — oświadczył pewnego razu.

— I stosuje się pan do tego?

— Bynajmniej, nie powtarzam ani jednego zdania. Ale łatwiej mi przemawiać, gdy mam przed sobą na pisane to, czego nie chcę powiedzieć!

* * *

Pewnego wieczora na zebraniu towarzyskim u pisarza Karola Czapka rozmawiano o różnych chorobach. Ten uskarżał się na reumatyzm tam ten na zbyt wysokie ciśnienie tętnicze itd itd. Prezydent Masaryk słuchał cierpliwie.

Wreszcie odezwał się:

— Co do mnie, moi panowie, to lekarz stwierdził właśnie ostatnio że mam zupełnie normalne ciśnienie. P za tym mam wspaniały apetyt i w o góle czuję się znakomicie.

Tu zrobił małą pauzę, a po chwili dodał:

— Jeśli tak dalej pójdzie, parlament chyba w końcu będzie musiał zabrać się i zadecydować, kiedy mam rozstać się ze światem!...

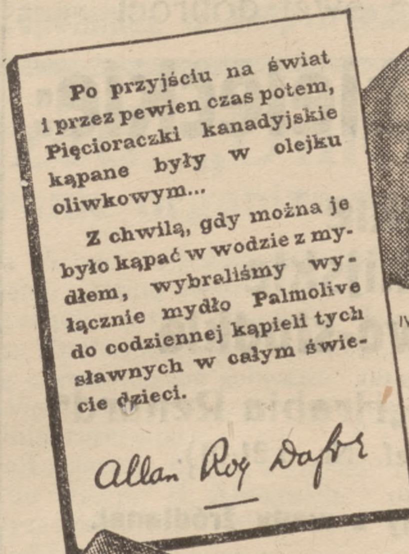
* * *

Zwiedzając kiedyś wystawę wnętrz w Pradze, prezydent Masaryk zainteresował się szczególnie nowoczesnymi meblami, a nawet usiadł na jednym z foteli, by sprawdzić, czy jest wygodny. Wstał po chwili i rzekł:

— Artyści robią dziś wszystko tylko dla oczu. A przecież krzesła przeznaczone są dla zupełnie innej części ciała.

Dla zachowania rozkwitającej urody PIĘCIORACZKI KANADYJSKIE używają wyłącznie Palmolive, mydła na łagodnym olejku oliwkowym

JAKIE śliczne! Ich wielkie czarne oczy, główki w lokach, długie rzęsy, usteczka jak płatki róży!... Żadna fotografia nie może oddać prawdziwego piękna Pięcioraczków kanadyjskich. Czar swój zawdzięczają one zwłaszcza prześlicznej, dziewczęcej cerze... delikatnej i czystej zimą i latem, dzięki zapobiegawczemu działaniu mydła Palmolive.







Gdy Pięcioraczki kanadyjskie przyszły na świat, lekarze-specjaliści nie chcieli narażać ich delikatnych ciałek i myli te słynne w całym świecie dzieci, dla których nic nie jest za drogie, w czystym olejku oliwkowym. Dzięki tym zabiegom i późniejszemu codziennemu używaniu mydła Palmolive, wyrabianego na olejku oliwkowym — Pięcioraczki mają piękną cerę, przedmiot zazdrości kobiet całego świata!

To samo łagodne mydło zapewni również i Pani piękną cerę. Dlaczego nie zacząć używać mydła Palmolive od dzisiaj?

Dla utrzymania pięknej cery używajcie tego idealnego mydła wybranego dla Pięcioraczków.

Proszek od BÓLU GŁOWY dla dorosłych ze zn. fabr. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE

Gdańsk przeciąga strunę

Bezprawia wobec ludności polskiej

Mnożą się fakty bezprawia wobec ludności polskiej na terenie wolnego miasta Gdańska.

Obłędna polityka germanizacyjna, stosowana w stosunku do dzieci polskich, nie ustaje. Ostatnio przybiera formy wręcz brutalne:

policja przymusowo doprowadza polskie dzieci do szkół niemieckich...

Więc już nie tylko szykanowanie polskich szkół, a pospolite „duszołapstwo", uprawiane przy pomocy organów policyjnych! Dziecko, maszerujące do szkoły w asyście policyjnej —to niesamowite wręcz widowisko...

Wiceprezydent senatu gdańskiego p. Hut zrzuca odpowiedzialność za takie, urągające najprymitywniejszym pojęciom o cywilizacji, postępowanie na niższe „organy" na „podwładnych", dopuszczających się samowoli w nieobecności najwyższych czynników gdańskich — taką bowiem odpowiedź dał wiceprez. Hut Komisarzowi Generalnemu Rzplitej na tegoż interwencję. Taka jednak interpretacja właśnie bardzo źle świadczy o dyscyplinie i zrozumieniu swych zadań przez „podwładne organy" gdańskiego senatu... Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby właśnie organy... pod władne pozwalać sobie mogły na stałą, chroniczną samowolę wbrew intencjom górnych sfer władzy.

Co innego bowiem jakiś sporadyczny wypadek nadużycia, a co innego systematyczna samowola...

Równocześnie jednak z tym bezprawiem w dziedzinie szkolnictwa jesteśmy ostatnio świadkami już nie szykan, lecz

jawnego naruszania praw pol sko — gdańskich.

Oto policja gdańska uzurpuje sobie prawo wmieszania się w urzędowanie.. polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku.

Dokonuje ona rewizji przesyłek, roznoszonych przez polskich listonoszów,

by po prostu zabierać tym listonoszom takie przesyłki, które wydają się władzom wolnego miasta nie odpowiednie... Dotyczy to przeważnie pism polskich różnego kierunku i zabarwienia, o ile w nich znajdują się niemiłe dla senatu gdańskiego wiadomości lub zapatrywania.

Oczywiście jest to postępowanie absolutnie bezprawne.

Zjawisko, że gdański policjant przystępuje do polskiego listonosza, rewiduje jego torbę i konfiskuje pewne przesyłki — jest nie tylko bezprawiem, ale

wprost obaleniem obowiązujących obie strony umów

—czyni działalność poczty polskiej fikcyjną, gdyż uzależnia ją od widzimisię „podwładnych", czy też i wyższych organów władz gdańskich.

Stoimy więc wobec całego szeregu faktów, świadczących wyraźnie o tym, że

władze gdańskie wkraczają na pochyłą drogę zadrażnień, bez prawia, igrania wprost z ogniem..

Czyżby sobie „najwyższe czynniki gdańskie" — by użyć słów wl ceprez. Huta — nie zdawały sprawy, że puszczając „podwładne organy" na bystre fale samowoli i szykan, policyjnej asysty dla dzieci polskich w przymusowym ich doprowadzaniu do niemieckich szkół policyjnych rewizji przesyłek, roznoszonych przez polskich listonoszów do ludności polskiej —

stwarzają stan rzeczy, który może mieć wcale poważne następstwa?

Bo przecież Gdańsk zdaje sobie chyba sprawę z tego, że cała jego egzystencja i przyszłość zależna jest od wielkiego zaplecza, jakie dlań stanowi 34—milionowa Polska, że najżywotniejsze gospodarcze interesy zarówno wolnego miasta jak i portu są całkowicie uzależnione od normalizacji stosunków z Polską.

Dajemy głos

OD ZAPORY DO ZAPORY

Drogi w Zagłębiu niedostępne dla ruchu

W związku z forsownie przeprowadzonymi robotami drogowymi i kanalizacyjnym w całym Zagłębiu

cały szereg odcinków dróg, łączących poszczególne miasta Zagłębia, jest niedostępny dla ruchu,

wskutek czego powstał nadzwyczaj skomplikowany labirynt połączeń między miastami i poszczególnymi dzielnicami w miastach, w którym bardzo trudno jest zorientować się.

Istnienie tego nikomu dokładnie nieznanego lobiryntu powoduje duże straty dla wszelkich pojazdów, które **zmuszone są błąkać się od zapory do zapory w poszukiwaniu przejazdu w pożądanym kierunku.**

Zaradzić złemu można w sposób dwojaki.

1) w sposób ogólny — racjonalnego rozplanowania robót w czasie z uwzględnieniem konieczności ruchu chociażby po głównych arteriach tranzytowych.

2) w drodze odpowiedniego tymczasowego znakowania arterii tranzytowych w sposób podobny do wytyczania szlaków turystycznych.

Praktycznie biorąc, polegałoby to na umieszczeniu tabliczek - drogowskazów ze strzałką kierunkową i napisem „Do Sosnowca", „do Będzina", „do Dąbrowy" itp. na wszystkich punktach charakterystycznych dla danego kierunku i przy zaporach, wyłączających pewien odcinek drogi z użytku normalnego.

Do wykonania tego potrzeba jest tylko trochę dobrej woli i zrozumienia potrzeb ruchu ze strony odpowiednich władz, głównie samorządowych, — bowiem koszta umieszczenia odpowiednich tabliczek, prowizorycznie stosownie do czasowego przeznaczenia wykonanych, — będą minimalne, a w każdym razie znikome w stosunku do korzyści, jakie ludność z tego tytułu uzyska.

W miarę wykańczania poszczególnych odcinków dróg oraz na okres martwego sezonu tabliczki powyższe byłyby usuwane.

A. Jackiewicz.

Pijcie doskonałe, pełnowartościowe znane ze swej dobroci

piwo sieleckie:

jasne pilzneńskie
ciemne monachijskie
„ słodowo-słodkie

z Browaru Gwarectwa „Hrabia Renard"
w Sosnowcu (Telef. Nr. 6 21-01).

Polecamy również lód sztuczny z wody źródlanej.

Częstochowa należeć będzie do Łodzi?

Plan okrojenia woj. kieleckiego

W związku z zadekretowaną zmianą granic woj. łódzkiego na podstawie której pow. kolski, koniński, turecki i kaliski włączone mają być do woj. poznańskiego, w łódzkim urzędzie wojedódzkim utworzona będzie specjalna komisja, która zajmie się

likwidacją spraw wynikających z dotychczasowej przynależności do woj. łódzkiego.

Praca komisji prowadzona będzie w takim tempie, by z dniem 1 kwietnia 1938 roku nastąpić mogło włączenie powyższych powiatów do woj. poznańskiego.

W związku z tymi zmianami podjęte zostały starania, by

tytułem rekompensaty przyłączony został do woj. łódzkiego powiat częstochowski wraz z miastem Częstochową, należący obecnie do woj. kieleckiego.

Koncepcja przyłączenia Częstochowy do woj. łódzkiego oparta jest na tym założeniu, jakoby pow. częstochowski, a w szczególności Częstochowa, jako jeden z głównych ośrodków przemysłu włókienniczego, gospodarczo ciąży do Łodzi.

Przy głośniku

ZOFIA GODLEWSKA DYRYGUJE ORKIESTRĄ.

Jakkolwiek radiosłuchacze nie widzą przez swój aparat radiowy osoby dyrygującego, ale wszystkich zapewne zajmie koncert, który poprowadzi dyrygent — kobieta, Zofia Godlewska. Pod jej to kierownictwem wykona orkiestra P. R. dziś o godz. 17 utwory Webera, Wagnera oraz Haydna Symfonię D—Dur.

POD HASŁEM KARNOŚCI

Zaciąg ochotników do szeregów Z. S.

Zarówno w deklaracji ideowej jak i w pracy realizacyjnej Związku Strzeleckiego naczelne miejsce zajmuje teza, że najwyższym dobrem Narodu jest Państwo Polskie, odzyskane w krwawej walce o Niepodległość.

Armia rozwinięta w dzisiejsze potężne liczby i kształty z nielicznych ongiś oddziałów przedwojennego Związku Strzeleckiego, wysiłkiem całego życia Wielkiego Komendanta, jest najwspanialszym tego państwa symbolem.

Utrzymanei tedy obronności państwa oraz jej pomnożenie jest dziejowym naszym obowiązkiem, zwłaszcza dla nas strzelców, którzy pragniemy nawiązać dzień dzisiejszy do tradycji Józefa Piłsudskiego.

Wróg działa, wróg jest ciągle niebezpieczny, nietylko w czasie wojny, ale również i w czasie pokoju usiłuje nas osłabić materialnie, gospodarczo i moralnie. Szpieg, wywiad i in. obce agentury pracują nustannie, szerząc wśród nas defetyzm, niewiarę we własne siły i obłudne hasła pacyfizmu.

Przeciw tym wrogim siłom występujemy zdecydowanie i czynnie.

Wychodząc z tych założeń i jednocześnie rozumiejąc konieczność wydobycia rycerskich zawołań z nurtu bieżącego życia Polski dzisiejszej, a zarazem i z najgłębszych pokładów dziejów Polski, wprowadzamy w życie młodzieży zasadę najdalej idącą karności i sprawiedliwości społecznej ,oraz przepajamy ją rozumieniem wielkości idei poświęcenia.

Doświadczenie mówi, że cechy moralne narodu są wynikiem historii. Wiemy że zaciążyła at historia nad charakterem narodu naszego, że brak karności obywatelskiej i wytrwałości stał się przyczyną utraty państwowości.

Te braki chcemy przezwyciężyć, wszak w szeregach Związku Strzeleckiego zaprawiali się żołnierze Komendanta, w bezprzykładnej karności i wytrwałości, przerastającej siłę przeciętnej jednostki.

Tej karności obywatelskiej Polsce dziś na gwałt potrzeba; w naszych Oddziałach znajduje ona pełny wyraz jest to karność rozumna, z ochotniczego wysiłku płynąca. Bo przecież o to nam chodzi ,aby urabiać jednostki karne, ale samodzielne, które same sobie wędzidła założyć potrafią, których nie trzeba za rękę prowadzić i popychać, bo w każdej sytuacji potrafią znaleźć drogę, jaką im wskaże instynkt obywatelski.

W życie więc strzeleckie wprowadzamy najdalej posuniętą karność w pracy i karność w działaniu, a swobodę — w myśleniu i swobodę — w czuciu.

Związek Strzelecki, pamiętny tradycji swego wielkiego poprzednika, pracuje przedewszystkim w kołach społecznych starając się obudzić poczucie obywatelskie i świadomość współodpowiedzialności za dzieje Narodu w szerokich masach ludu wiejskiego i środowisku robotniczym w mieście.

Nie możemy na innej podstawie budować swej wizji.

Gross naszych członków, bo przeszło 76 proc. przypada na wieś. Dowodzi to, że jesteśmy organizacją żywą, nawskroś polska, że nasza prężność ideowa i formy pracy znajdują zrozumiene wśród młodzieży wejskiej, odczuwającej istotny sens polskiej rzeczywistości.

Ogromną większość naszych członków stanowi proletarjat włościańsko robotniczego stanu.

Wartość ideowa tego elementu, mimo jego tradycyjnego ubóstwa i towarzyszącego mu niejednokrotnie głodu, bynajmniej nie będącego dobrym doradcą ,jest naogół bardzo duża.

To też pomimo wszelkich trudności na jakie napotykamy w warunkach i otoczeniu, w jakich element ten znajduje się w swym codziennym życiu, pracę będziemy nadal prowadzić wszerz rozpowszechniać ideologię Związku Strzeleckiego w szerokich masach robotniczo — włościańskich.

Odbywający się w miesiącu wrześniu ochotniczy zaciąg do szeregów Związku Strzeleckiego, otwieramy hasłem karności i powszechności służby strzeleckiej.

Realizację tego hasła wpleciemy w zainteresowanie młodzieży z przysposobieniem wojskowym, strzelectwem, szybownictwem ,obozownictwem, turystyką boksem, lekkoatletyką ,marszami, grami sportowymi, pływaniem, wioślarstwem, narciarstwem, sportem kolarskim, przysposobieniem zawodowym i rolniczym, gołębiarstwem, pracą samokształceniową i świetlicową, spółdzielczością, czytelnictwem, krótkofalarstwem, chórami i orkiestrami, zespołami scenicznymi i innymi pracami prowadzonymi wśród orląt, strzelczyń i strzelców.

Z. NOWARA.

DRZAZGI.

Łagisza — Stara wieś

Niedawno zamieściliśmy sprawozdanie z dożynków powiatowych w Ożarowicach. Obchód był bardzo ładny, pogoda dopisała, przyśpiewki były dowcipne, wesołość panowała na tej wsi zagłębiowskiej wszechwładnie.

W sprawozdaniu znalazło się jednak małe słówko, które zabolało dzielne gosposie z Łagiszy — Stara Wieś. Napisano mianowicie, że wieś ta, wręczając wianek wspomniała coś tam o podatkach. Tymczasem, jako żywo jest to nieprawdą, bo, jak zapewniają w swym liście gospodynie łagiskie, chcą one i wypełniają chętnie swe obowiązki podatkowe. Cała ta sprawa, zresztą zupełnie niewinna, wynika z nieporozumienia, w którego szczegóły nie warto tu wchodzić.

Tak jest, nie o podatki, ale o szkołę chodzi mieszkańcom Łagiszy — Stara Wieś. Gospodynie tej pracowitej wsi tak oto o tym śpiewały na dożynkach:

Pana starostę pięknie prosimy,
By o nas pamiętał, że my żyjemy,
By do Łagiszy przyjechał,
Sprawę szkoły poporuszał,
Bo jej nam trzeba.

Przy tej okazji komunikujemy, że w nadchodzącą środę ze studia w Sosnowcu, wygłoszona będzie pogadanka pt. „Dożynki w Zagłębiu".

—o—

FELIETONIK

U nas inaczej

W Nicei odbywała się zabawa uliczna, jedna z wielu na Riwierze i we Francji w ogóle. Na rozświetlonej reflektorami do białości słonecznego dnia promenadzie krążyły dziesiątki tysięcy uczestników zabawy, jeździły strojne wozy i zabawne maski karnawałowe.

Wszyscy, znajomi i nieznajomi, bawili się razem. W powietrzu wirował śmiech i confetti. Tych confetti nikt nie żałował ,to też wkrótce asfalty jezdni pokryły się grubą warstwą papierowego śniegu. Tłum wirował, pląsał w takt licznych orkiestr, bawił się z większą swobodą i emocją niż w jakimś zamkniętym kółku przyjacielskim. Zresztą wszyscy tu czuli się przyjaciółmi i wszyscy czuli się dobrze.

Jakby też to u nas taka zabawa wyglądała?

Oczywiście, pewne rzeczy trzeba było z góry z tego porównania wyłączyć. Temperament francuski jest zupełnie inny niż temperament polski. To też o takiej zabawie, o takim radosnym wykorzystywaniu chwili u nas, nawet mowy być nie może. Natomiast inne rzeczy ,uboczne zabawy, łoby się, nasuwały trochę gorzkie myśli.

W tej zabawie nicejskiej brało udział ponad pięćdziesiąt tysięcy osób, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych. A jednak mimo tych tłumów, mimo całkowitej swobody i kompletnego rozbawienia, porządek był idealny. Przez cały czas — a trwało to cztery godziny — nikomu się żadna krzywda nie stała. Nikomu nic nie wyciągnięto z kieszeni, ani razu nie zajeżdżała karetka pogotowia, nie było żadnej kłótni, ani awantury.

Policja była i owszem. Gdzieniegdzie stało po paru policjantów, aby udzielać uprzejmych objaśnień i... samym też brać udział w zabawie.

I ten niewymuszony porządek, ta karność przy całkowitej swobodzie — to była rzecz najbardziej imponująca. Ten porządek wzrósł nie na nakazach i zakazach, nie na pałce policyjnej i sikawce strażackiej, ale na zrozumieniu wspólnego dobra ,konieczności organizacji połączonej z uszanowaniem swobody jednostki, wzajemnej życzliwości ludzi do ludzi.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI

ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICA

Arbitraż w przemyśle metalowym

O podwyżce płac decyduje min. opieki społ.

Inspektor pracy w Sosnowcu inż. Rozen odbył onegdaj konferencję z delegatami robotników przemysłu metalowego w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, w której między innymi wysunięto żądanie o podwyżkę płac.

Ponieważ na tym tle nie może dojść do porozumienia z przemysłowcami inspektor pracy inż. Rozen na onegdajszej konferencji zaproponował sprawę podwyżki płac załatwić drogą arbitrażu.

Po dłuższych pertraktacjach delegaci robotników zgodzili się, aby w sprawie tej zadecydował minister pracy i opieki społecznej.

W związku z tym spodziewany jest przyjazd przedstawiciela ministerstwa w sobotę, jak również w tym dniu odbyła by się wspólna konferencja porozumiewawcza. Wynik tej konferencji zostanie zreferowany panu ministrowi opieki społecznej, który ostatecznie zadecyduje jaką należy przyznać podwyżkę robotnikom przemysłu metalowego.

Istnieje więc pomiędzy jedną i drugą stronę chwila wyczekiwania. Jak się dowiadujemy to konferencja w tej sprawie przy udziale inspektora pracy odbędzie się prawdopodobnie jutro Czy ta konferencja da jakieś konkretne wyniki wspólnego porozumienia przemysłowców z robotnikami narazie trudno przewidzieć, zachodzi jednak przypuszczenie, że sprawa zawarcia nowej umowy w przemyśle górniczym załatwiona będzie na drodze arbitrażu.

W sprawie godzin NADLICZBOWYCH

W najbliższych dniach odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja z pracownikami zatrudnionymi na kopalniach w Dąbrowie i w Będzinie. Na konferencji omawiana będzie sprawa godzin nadliczbowych.



Szczytem roztargnienia jest chcieć wygrać milion, a zapomnieć o zaopatrzeniu się w los loterii klasowej.

Zatarg w przemyśle górniczym
Jutro konferencja

O sprawie zawarcia nowej umowy w przemyśle górniczym narazie nic decydującego powiedzieć nie można.

Na złożone memoriały, omawiające częściowo nowe warunki pracy oraz podwyżkę zarobków robotników przemysłowcy narazie nie dali żadnej odpowiedzi.

Chrześcijańska Wytwórnia Mydła
„Ko-pa" (R Kowalski)
BĘDZIN, UL. KRAKOWSKA 41
Dostawa hurtowa i detaliczna mydła do prania w najlepszym gatunku.— Ceny konkurencyjne. — Przy większych zamówieniach wysoki rabat.

Przed „Dniem rezerwisty"

Zebranie organizacyjne w Domu Społecznym

Dnia 26 bm. obchodzony będzie w Zagłębiu „Dzień rezerwisty".

W związku z tym onegdaj w lokalu Domu Społecznego w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie komitetu, który zajmie się z organizowaniem Dnia rezerwisty.

Zagaił zebranie prezes związku rezerwistów wicepr. H. Almstaedt, po czym przewodnictwo objął dyr. R. Cholewicki.

W skład komitetu Dnia rezerwisty weszli wszyscy obecni na zebraniu. Prezydium komitetu wykonawczego tworzą p. p.:
płk. Smelkowski — jako przewodniczący, starosta Kędzierski — zastępca przewodniczącego dyr. R. Cholewicki, wicepr. H. Almstaedt, kpt. rez. Zygadłowicz i p. Machowski — sekretarz.

Program Dnia rezerwisty zapowiada: nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym w Sosnowcu, następnie uformuje się pochód, który przejdzie ulicami miasta, kierując się na plac pod Ratusz, gdzie po przyjęciu przez władze raportu od oddziałów zw. rezerwistów, wygłoszą przemówienia
płk. Gorczyński i prez. J. Kaczkowski

O godz. 1 popoł. odbędzie się wspólny obiad, po czym nastąpi rozdanie nagród i pamiątkowych dyplomów. W programie przewidziane są również imprezy tatralne i sportowe.

Celem dokładnego opracowania programu święta rezerwistów powołano do życia kilka sekcji.

Przewodniczącym sekcji finansowej został wybrany dyr. Cholewicki, zastępca dr. Lemańczyk. W skład sekcji technicznej weszli: kpt. Knapik — przewodniczący p. L. Kalkowski, komendant powiatowy kom. Ciesielski, kom. Budzyński, p. Rommer.

Do sekcji propagandowo - prasowej pp.: nacz. K. Nawrocki — przewodniczący, kpt. Piotrowski, p. Fr. Hamankiewicz, red. Fabrycy, red. J. Oskólski red. Stryjewski i red. Sperling.

Do sekcji gospodarczej i imprezowej weszli członkowie zarządu Rodziny rezerwisty z przewodniczącą wicepr. Almstaedtowa na czele.

Do każdej sekcji będą jeszcze dokooptowani przedstawiciele instytucyj związków i organizacyj.

W skład komitetu honorowego wchodzą: starosta grodzki Kędzierski starosta powiatowy J. Boxa, płk. Gorczyński, płk. Smelkowski, dyr. R. Cholewicki prezes OZN., mec. Lipski prezes sądu Wł. Kurkowski, prezeska PBK. starościna Boxowa, dyr. Dupaulomp, dyr. Żuchowski, dyr. Malplat, dyr. Rodziewicz, dyr. W. Schön, dyr. Wł. Dietel, dyr. Dybiński, ks. kan. Jankowski, dyr. Gadomski i dyr Jaguczański.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

P. premier gen. Sławoj - Składkowski, jako honorowy obywatel Czeladzi przekazał kilka miesięcy temu 7.500 zł na budowę basenu pływackiego w Czeladzi P. premier wyraził życzenie, by basen pływacki wybudowany był jeszcze w bieżącym roku. Myśl ta powszechnie spodobała się w Czeladzi i przyjęta została z aplauzem zwłaszcza przez młodzież.

Sporządzono już podobno plany i kosztorys budowy basenu.

Do samej budowy niestety z niewiadomych powodów nie przystąpiono Co też pomyśli sobie p. premier, jak się o tym dowie?

* * *

W Dąbrowie jest brak fachowców rzemieślników z branży blacharskiej i zdunów Na miasto, które liczy dziś zgórą 43 tysięcy ludności jest zaledwie dwuch blacharzy i trzech zdunów Zawód ciesielski również jest słabo reprezentowany Towarzystwo rzemieślnicze powinno się tą sprawą zająć i to jak najspieszniej.

* * *

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku, zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—oOo—

Wizytacja pasterska
w parafii Porąbka

Wczoraj ks. biskup Zimniak wizytował w dalszym ciągu parafię kościelną w Porąbce. Rano o godz. 8-mej ks. biskup Zimniak w asyście duchowieństwa odprawił nabożeństwo. Następnie po sumie celebrowanej przez ks. prob. Seńko ks. biskup Zimniak bierzmował młodzież szkolną oraz udzielił wiernym błogosławieństwa.

Wieczorem Dostojny gość wziął udział w uroczystej akademii, która się odbyła w Domu Katolickim.

Baczność b. ochotnicy
Z DĄBROWY, BĘDZINA I OKOLIC

Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej z lat 1914—1921 oddział w Sosnowcu komunikuje, że z dn. 15 bm. zostały założone sekcje związku w Dąbrowie i Będzinie. Lokal sekcji w Dąbrowie mieści się przy ul. Król. Jadwigi nr. 49 (świetlica miejska nr. 2), a w Będzinie przy ul. Prez. Narutowicza (gmach poczty I p. — lokal Zw. Legionistów Polskich).

Zgłoszenia zainteresowanych z Dąbrowy i okolic w ich własnym interesie przyjmuje kierownik sekcji p. mgr. farm. Zgadzaj Eugeniusz w poniedziałki i piątki od godz. 18—20, a z Będzina, Grodźca i okolic kierownik sekcji p. Tarnawa Bronisław w soboty od godz. 18—20.

——XX——

— **ROZPOCZĘCIE ROKU HARCERSKIEGO.** Harcerze sosnowieccy zapraszają przyjaciół i sympatyków na uroczystość rozpoczęcia roku harcerskiego, która odbędzie się w niedzielę dn. 19 bm. wg. poniższego programu: godz. 9.30 — msza św. w kościele parafialnym w Sosnowcu. godz. 19 — ognisko na placu domu społecznego.

Wiadomości bieżące

Piątek 17 Wrzes.	Dziś: św. Franciszka Jutro: Józefa z K. Wschód słońca: 5.13 Zachód słońca 17.30

KINA W SOSNOWCU:

PATRIA Król i chórzystka
EDEN — Gra życia
ZAGŁĘBIE — Dorożkarz Nr. 13

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w piątek o godz. 20.30 „Gdzie diabeł nie może.." komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza, która cieszy się na naszej scenie olbrzymim powodzeniem, dzięki interesującej treści i doskonałej grze artystów. Huczne brawa, oraz wybuchy szczerego śmiechu towarzyszą tej komedii przez cały czas trwania przedstawienia.

Ceny miejsc od 25 gr. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wl. Czechowski. ul. 3 Maja 8. Kancelaria teatru wydaje bilety zniżkowe i kredytowane od godz. 11 do 14 i od 17 do 19 ej.

—o—

— **OSOBISTE.** Sekretarz gminy olkusko - siewierskiej p. Stanisław Duda został odznaczony Krzyżem Zasługi.

Kierownik wydziału śledczego w Sosnowcu p. komisarz M. Magas powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **ZABAWA W PARKU RENARDOWSKIM.** W nadchodzącą niedzielę w parku Gwarectwa Hr. Renard staraniem Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności odbędzie się zabawa, z której dochód przeznaczony będzie na pomoc dla niezamożnej młodzieży szkolnej. W czasie zabawy przygrywać będą dwie orkiestry, z których jedna do tańca.

Na uwagę zasługuje fantowa loteria z cennymi fantami do wygrania jak: 30 korcy węgla, wina, kury, kozy, króliki, przedmioty konfekcji męskiej i damskiej słodycze itp.

Zabawa urozmaicona będzie licznymi atrakcjami: konkursy piękności i sprawności, poczta francuska, barwne korowody dzieci, wyścigi w workach, słup szczęścia, popisy fakira indyjskiego itp. Początek zabawy o godz. 14.

— **ZARZĄD SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ KOBIET** w Sosnowcu zawiadamia, że w dn. 17 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10 pokój 24 odbędzie się zebranie miesięczne, na które proszone są o konieczne przybycie członkinie.

— **TYMCZASOWY ZARZĄD ODDZIAŁU ZW. ZAW. POŁOŻNYCH** uprzejmie zaprasza wszystkie koleżanki — położne z terenu Zagłębia Dąbrowskiego o łaskawe przybycie na pierwsze organizacyjne walne zebranie oddziału w Sosnowcu Zw. zaw. położnych R. P., które odbędzie się w dniu 19 bm. w niedzielę o godz. 14 w sali Związku Prac. Ubezp. Społecznych w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17 (Pogotowie Ubezp. Społ.).

Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

Dekoracja zasłużonych oficerów STRAŻY POŻARNEJ.

W biurze okręgu wojewódzkiego związku straży pożarnych w Kielcach, po odprawie powiatowych instruktorów pożarniczych odbyła się uroczysta dekoracja zasłużonych oficerów korpusu technicznego a mianowicie: srebrnym medalem zasługi po raz drugi st. instr. p. Herman Kurcweg z Pińczowa, srebrnym medalem zasługi po raz pierwszy pp. st. instr. Eugeniusza Wochtmana z Zawiercia st. instr. Stanisław Szwaja z Częstochowy, st. instr Nikodem Kałkowski z Będzina; brązowym medalem zasługi st. instr. Jerzy Pieńkowski p. o. zast. inspektora wojewódzkiego w Kielcach.

Dekoracji dokonał wiceprezes okręgu p. Wojciech Stano w asyście inspektora wojewódzkiego Józefa Plebanka z Kielc

—o—

— **APEL DO KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW.** W związku z odbywającym się Tygodniem polskiego handlu, rzemiosła i drobnego przemysłu w Dąbrowie, zarząd centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego oddział w Sosnowcu wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w pochodzie propagandowym polskiego kupiectwa, rzemiosła i drobnego przemysłu, który odbędzie się w Dąbrowie.

W tym celu zarząd tut. oddziału wzywa członków do stawienia się w lokalu sekretariatu przy ul. 3-go Maja 22. na godzinę 7.30, skąd wszyscy wyruszą pochodem ze sztandarami na uroczystość. — Z uwagi na doniosłość propagandową i solidarność organizacyjno - zawodową zarząd prosi o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

Limuzyna hr. Łubieńskiego w płomieniach

O krok od strasznej śmierci

Nieszczęśliwy wypadek pod Olkuszem

Wczoraj na szosie pod Olkuszem od strony Sieniecznej wydarzył się straszny wypadek podczas którego uległ **poparzeniu wskutek eksplozji w motorze limuzyny Władysław hr. Łubieński z Kuber,** powiatu Kępno, wojew. poznańskiego oraz szofer Józef Piórkowski. Szofer ma poparzoną twarz, szyję i ręce. Od wieziono go do szpitala olkuskiego.

Stan jego jednak nie jest groźny i za kilka dni będzie mógł szpital opuścić.

Hr. Łubieński doznał tylko powierzchownego poparzenia i po opatrunku odjechał do domu koleją.

Limuzyna D. K. W. uległa prawie doszczętnemu spaleniu.

Poważniejszych skutków katastrofy uniknięto tylko dzięki natychmiastowemu wyskoczeniu z płonącego auta. Podczas wyskakiwania palilo się już palto hr. Ł. Jechał on tylko w towarzystwie szofera i sam prowadził auto.

— **DANCINGI W KLUBIE PZZP i H. w SOSNOWCU.** Zarząd klubu towarzyskiego polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że 18 bm. tj. w nadchodzącą sobotę nastąpi otwarcie sezonu klubowego dancingiem towarzyskim. Zarząd klubu zaprasza do udziału w otwarciu najliczniejsze grono członków związku i sympatyków.

Wstęp do klubu: dla członków związku osób, posiadających karty wstępu i wprowadzonych przez nich gości. Wstęp na dancing bezpłatnie. obowiązuje jednak konsumcja w wysokości 1.20 zł. od osoby. Zarząd klubu podaje do wiadomości, że dancingi odbywać się będą w każdą sobotę. Początek dancingów o godz. 21.

—oo—

Dwaj goście

POBILI SIĘ W CUDZYM MIESZKANIU.

Onegdaj w mieszkaniu Józefy Sito w Strzemieszycach wynikła kłótnia między Władysławem Śmigielskim i Stanisławem Dudą. Kłótnia po chwili przerodziła się w bójkę, w wyniku której Duda pobił dość dotkliwie Śmigielskiego.

Pobitego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala. Powodem pobicia były osobiste porachunki poważnionych.

—o—

Z OLKUSZA.

(o) **POŻAR I PODPALENIE** Onegdaj z nieustalonej przyczyny spaliła się stodoła ze zbiorami i narzędziami rolniczymi Jana Wąsika w Będkowicach, gm. Ciasnowice. Podczas ratowania mienia uległ poparzeniu Wąsik.

Impresario z Sosnowca

i niedoszły kapelmistrz opery w Bukareszcie

Pod zarzutem oszustwa i wyłudzenia 500 złotych od absolwenta kursów muzycznych im. Chopina niejakiego Ilnickiego stanął przed sądem grodzkim w Warszawie impresario Leon Wiener pochodzący z Sosnowca Ilnicki otrzymawszy dyplom z ukończenia szkoły muzycznej, zwrócił się do Wienera, który **obiecał mu wystarać się posadę kapelmistrza w Operze w Bukareszcie.**

Na wydatki pobrał 500 zł., a po pewnym czasie oświadczył, że mimo czynionych zabiegów posada kapelmistrza w Operze jest już zajęta i Ilnicki nie może liczyć na engagement. Wówczas muzyk wniósł skargę do Sądu Grodzkiego, żaląc się że, **Wiener nie tylko naraził go na stratę 500 zł., lecz ponadto na znaczne wydatki związane z przygotowaniami do występów w Bukareszcie.**

Niedoszły kapelmistrz musiał bowiem sprawić sobie frak i świeżą bieliznę, co razem kosztowało go około tysiąca złotych.

W charakterze świadków Sąd Grodzki przesłuchał krawca, który robił frak dla Ilnickiego. Obrońca Wienera zgłosił wniosek o przesłuchanie w drodze rekwizycji dyrektora Opery w Bukareszcie, Massiniego, do którego miał impresario zwracać się kilkakrotnie z prośbą o przyjęcie Ilnickiego.

Sąd postanowił nie badać dyrektora Massineigo, lecz zezwolił na powołanie innych świadków i rozprawę odroczył.

Miechowski Lisków

25-lecie kółka rolniczego

Z okazji 25-lecia założenia Kółka Rolniczego i poświęcenia sztandaru, oraz mleczarni i nowego budynku szkoły powszechnej, odbyły się w Radziemicach, pow. miechowskiego, uroczystości z udziałem pp. senatora Kleszczyńskiego, posłów: Sobczyka, Kozłowskiego i Gorczycy, oraz tłumów publiczności.

Po południu odbyła się akademia, na której m. in. senator Kleszczyński zobrazował działalność Kółka od jego powstania, po czym wręczył odznaki honorowe zasłużonym członkom Kółka. Wójt gminy, Pętkowicc, p. Ziętek zapoznał zebranych z pracami Spółdzielni radziemickich i ich rentowność. — Inni mówcy składali sprawozdania z różnych organizacyj, których w Radziemicach jest sporo. —

„Miechowski „Lisków" — Radziemice należą do najbardziej uspołecznionych w pow. miechowskim. Oprócz Kółka Roln. i mleczarni, istnieje Spółdzielnia Spożywców, Kasa Stefczyka, pierwsze w Polsce Stowarzysz. Spółdzielcze ubezpiecz. bydła w razie nieszczęśliwego wypadku, oraz Stowarzyszenia młodzieżowe.

Plac pod szkołę, poświęcenie której obecnie się odbyło, ofiarował sen. Kleszczyński.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 17 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 1.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert ork. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.45 Reportaż z Palestyny. 17.00 Koncert ork. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Pieśni polskie. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Recital skrzypcowy. 22.25 Pieśni hiszpańskie. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Piątek 17 września.

6.00 Sygnał czasu 6.03 Płyty. 11.40 Płyty. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Płyty. 15.30 Poradnik sportowy. 15.45 Wiadomości giełd. 18.00 Skrzynka ogólna 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert. 18.45 Wiadomości sportowe. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota 18 września.

6.13 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.3 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 I my też urządzamy koncert. 16.30 Koncert. 17.10 Koncert ork. 17.50 Pogadanka. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pieśni filmowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Górnik i hutnik w pieśni. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Nowiny leśne. 21.05 Koncert rozrywkowy. 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.50 Wiadomości dziennika 23.00 Programy lokalne.

(o) **GMINNE KOŁO OZN. w KROCZYCACH.** Pod przewodnictwem p. Walentego Grabowskiego, członka wydziału pow. w Olkuszu, odbyło się onegdaj w Kroczycach organizacyjne zebranie. na którym powołano do życia gminne koło OZN. w Kroczycach. Do koła zapisało się około 20 włościan.

Zarząd koła stanowią pp.: Wal. Grabowski. wójt gm. Kroczyce. Bednarz, nauczyciel Mikityn i właściciel majątku Czarnecki.

(o) **POW. ZJAZD PODOFICERÓW REZERWY.** W niedzielę dn. 19 bm. w Olkuszu w własnym lokalu przy ul. 3 Maja odbędzie się powiatowy walny zjazd Związku podoficerów rezerwy.

(o) **KOŁO RYBACKIE.** W Prądniku Korzkiewskim koło Ojcowa powstało koło rybackie .które przystąpi m. in. do zakładania na miejscu stawów i hodowli ryb



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

Streszczenie początku powieści. Znany milioner Dukane przybył ze swą córką Estellą do Londynu, by przeprowadzić wielką operację finansową, w którą zaangażował cały swój majątek. — Pewne jednak papiery mogły go całkowicie zniszczyć. to też Dukane postanowił zdobyć je za wszelką cenę. Papiery te były w posiadaniu Brennana. Marek. młody Amerykanin, zakochany w Estelli postanawia te papiery zdobyć od Brennana.

—o—

95.

— Pójdź ze mną — zaproponowała — nudzi mnię państwowy dług Dromerii. Mogą przyjść do nas na kawę, gdy skończą o tem mówić.

Zabrała go ze sobą, nie zważając na niezadowoloną minę Andropula. Przeszli do dalszych apartamentów, do pokoju, który był ongi budwarem jednej z dam, zamieszkujących ten pałac i w którym, obok zupełnie nowoczesnego urządzenia, wciąż jeszcze snuło się jakieś epoki wiktoriańskiej, gdzie wisiały akwarele na tapetach wanych ścianach i stały sztywne, ale niepozbawione uroku meble. Estella uśmiechnęła się do swego towarzysza.

— No i cóż? zapytała — Czy jesteś wdzięczny, czy nie będziesz się już na mnie gniewał?

— Jesteś cudowna — zapewnił ją gorąco — Jedną rzecz tylko jeszcze zrobić: przyrzec, że zostaniesz moją żoną.

— Naprawdę zdaje mi się, że pewnego dnia to zrobię. Chociaż naturalnie, wolałabym zostać królową.

— Z Andropulem jako królem? zapytał szyderczo Marek— to śmieszne.

— A jednak — nalegała — byłabym w koronie są naprawdę przeliczne.

— Kupię je dla ciebie — zapewnił — Andropulo wygląda na człowieka, któryby wszystko gotów sprzedać.

— Roześmiała się.

— Nie pozwoliliby wynieść ich z pałacu, bo w przeciwnym razie sądzę, że byłyby już dawno zastawione. Nie ale odpowiedz mi o swoim triumfie. Zdaje się, że zdobyłeś sobie zupełne uznanie ojca.

— Nie był to wielki triumf — przyznał Marek żałośnie, — poprosiłem o pieniądze, których Raul de Fontanay nie miał.

— Biedny de Fontanay — szepnęła — dwa razy mu się teraz nie powiodło. Ale poco sobie zawraca głowę takimi sprawami? Francji powodzi się i tak dobrze. Powiedz mi Marku, kiedy zapoznasz się z tajemnicą Brennana.

— Pojutrze — odpowiedział Marek.

— Kto będzie obecny przy otwarciu skrzynki?

— Brennan uparł się, by być obecnym.

— Nachyliła się nieco ku niemu, nadsłuchując przez chwilę głosów, do chodzących z pokoju jadalnego — i szepnęła mu prawie w same ucho... Miała ona dziwną zdolność do okazywania pieszczoty zapomoca zwykłego napozór ruchu.

— Marku, zabrzmiał szept — chciałabym przyjść, czy mogę?

W zamyśleniu potrząsał głową.

— Wiesz, jak uparty jest Brennan.

— Ale on nie ma nic przeciwko mnie — zawołała gorąco. — To tylko ojca nie może znieść. A przecież chwila oglądania papierów i czytania o sprawach które miałyby możność zamienić świat w pobojowisko, będzie do pewnego stopnia chwilą historyczną. Marku, muszę być przy tem...

Pochylił się ku niej i przez krótką chwilę leżała nieruchomo w jego objęciach a usta jego namiętnie przylgnęły do jej ust. Wyswobodziła się delikatnie. W sąsiednim pokoju słychać było zbliżające się głosy.

— Estello — rzekł błagalnie — proszę cię tylko o jedno, jedyne słowo

— Nie bądź zbyt niecierpliwy — szepnęła w odpowiedzi. Jeśli chcesz, powiem ci coś... będziesz mógł sam osądzić... Wobec nikogo nie byłam jeszcze taka, jak wobec ciebie... przed tym południem, gdyśmy razem jechali samochodem. Nigdy przedtem nie miałam ochoty, aby mnie ktoś całował.

— Ani nawet Andropulo? — zawołał uszczęśliwiony.

Zrobiła lekki grymas. Chwilę później usiadła na krześle za stołem, z zastawą do czarnej kawy. Wszedł właśnie służący z likierami i jednocześnie rozległy się już na nowo głosy pana Dukane i księcia... Wciąż jeszcze rozmawiali, wchodząc do pokoju.

— Aby zapłacić procenty od pożyczek państwowych — mówił z zapałem Andropulo — trzeba mieć nieco więcej niż trzy miliony według obecnego kursu. Ale wywołałoby to niepokoje, wybuch patriotyzmu i lojalności wobec rządu w całym kraju. Mój naród i tak jest lojalny ale był już bliski śmierci głodowej. Dynastia, która mi zapewni dobrobyt, będzie dynastią mogącą liczyć na poparcie całego narodu.

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha“. została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy“. Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

173.

Dlaczego ludzie dotąd nie wynaleźli aparatu, wyłuskującego z ludzkich mózgów tylko samą prawdę!.. Hm... to byłoby wspaniale.. Nastawić taką maszynkę i widzieć wszystko, co ten człowiek teraz myśli. Wiedzieć wszystko o dokonanej zbrodni i... Jadwidze...

ROZDZIAŁ 53

Oryginalna poczta

Wiktor Rutecki co dnia, bezpośrednio po odwiedzinach Rudzika lub samego Gutermana, którzy przynosili mu skromny posiłek, wyjmował ostrożnie kamienie, maskujące otwór w jednej ze ścian więzienia i przeciskał się na drugą stronę. W tej dziwacznej i zdradliwej pieczarze, jaką odkrył po uczynieniu wyłomu w murze dostrzegał coraz to nowe szczegóły.

Wprawdzie dno jej zalane było wodą, potrafił jednak utrzymać się na niewielkim wyskoku muru, który, rzucony niby pomost nad przepaścią, pozwalał mu docierać do górnej części piwnicy, z której biegła niewielka szczelina aż het, na powierzchnię. I to właśnie było największą udręką studenta. Widzieć co dnia igrające na białych kamieniach szczeliny promienie słonecznego światła, a nie móc wydostać się z ponurego więzienia, sprawiało mu nieopisane katusze, ale jednocześnie podniecało energię. Nie mogło jednak być mowy o utorowaniu sobie drogi do wolności śladem tej świetlanej smugi, przenikającej do podziemi. Szczelina bowiem miała od kilku do kilkunastu centymetrów średnicy i biegła na przestrzeni około pięciu metrów. W dodatku nie stanowiły jej poszczególne kamienie osadzone ręką ludzką, lecz jednolita skała, spękana i wyszczerbiona zębem czasu. Prawdopodobnie kiedyś ta szczelina była zasypana ziemią i gruzem i dopiero deszczowa woda odgrzebała tę wąską, skalną gardziel. Aby więc tędy utorować sobie drogę do wolności, należało podjąć pracę nie mniejszą, jak żłobienie podziemnego chodnika przez górnika. Oczywiście o tym nie mógł marzyć Wiktor Rutecki. Czy więc należało zrezygnować z wszelkich wysiłków w tym kierunku i zdać się na łaskę zbirów?.. Nie...

Student całymi dniami i nocami pracował mózgiem, nie tracąc nadziei że może wreszcie uda mu się wymyśleć coś takiego, co pozwoliłoby mu odzyskać wolność. Aż wreszcie podczas jednej z codziennych wypraw do tej dziwacznej groty, los okazał się dlań łaskawym. Nie znaczyło to bynajmniej, aby jego dotychczasowe położenie miało uledz natychmiastowej i radykalnej zmienie na lepsze, jednakże miał nowy temat do rozważań.

Kiedy mianowicie przedzierał się po wąskim, kamiennym pomoście do wyższej kondygnacji groty niespodziewanie wyrwał mu się prawie z pod nóg niewielki ptaszek który z krótkim świergotem zniknął w wylocie szczeliny.

Stało się to tak nagle, że Wiktor w pierszej chwili wzdrygnął się podświadomie. Nie był to przestrach, lecz zwykły odruch napiętych nerwów, reagujących momentalnie na każdy, najmniejszy bodziec Jednakże już w następnej sekundzie Rutecki zdał sobie sprawę z tego co zaszło.

— Pliszka — pomyślał, przypominając sobie wygląd tego małego ptaszka, który zazwyczaj gnieździ się pod kamieniami i w rozpadlinach skalnych.

Stwierdziwszy ten fakt, student począł rozglądać się dokoła w nadziei odszukania gniazdka pliszki, która prawdopodobnie go tutaj założyła. Nie było to jednak rzeczą łatwą. Blada, mętna poświata dziennego światła, sącząca się skąpo przez niewielką szczelinę nie pozwalała rozróżnić mniejszych i bardziej odległych przedmiotów. W dodatku Rutecki mógł tylko jako tako widzieć górną część groty, podczas kiedy dolna tonęła w nieprzeniknionych ciemnościach.

— O ile ma tutaj gniazdko, to niewątpliwie powróci — pomyślał Wiktor, widząc niecelowość tego rodzaju poszukiwań. — Wystarczy przyczaić się w przyzwoitej odległości od otworu i obserwować.

Z tym postanowieniem student wycofał się w kierunku swojej piwnicy i zająłwszy dogodne stanowisko przy wyłomie muru, znieruchomiał prawie zupełnie.

Niedługo czekał. W niespełna kwadrans później doleciał go dźwięczny, donośny świergot i siwy ptaszek, trząsąc długim, białym ogonkiem ukazał się w rozpadlinie skalnej.

Rutecki wstrzymał nawet oddech, aby najmniejszym nawet odgłosem czy ruchem nie zdradzić swej obecności. Pliszka zerknęła kilka razy bystrymi ślepkami, przekręcając swą małą główkę i śmiało już wleciała do wnętrza groty. Usiadła na jednym z licznych głazów, aby następnie zniknąć w wąskiej szparze pomiędzy kamieniami. W tej samej chwili do uszu Wiktora doleciał radosny szczebiot piskląt.

Pliszka zabawiła w gnieździe około dwóch minut, a gdy odleciała z powrotem, student natychmiast podbiegł do owej szczeliny i wsunął weń ostrożnie rękę.

Namacał cztery, małe pisklęta i jedno z nich ostrożnie wyjął z gniazdka. Było już opierzone i jak sądził, lada dzień mogły opuścić gniazdo.

To stwierdzenie ucieszyło Wiktora. Ostrożnie wsunął pisklę z powrotem do gniazda i szybko wrócił do swej piwnicy, zakładając otwór starannie kamieniami.

d. c. n.

Z ZAWIERCIA.

Umysłowo chory

ZMARŁ Z WYCIEŃCZENIA.

Onegdaj w lesie obok wsi Papiernia, gminy Irzygłód znaleziono trupa nieznanego mężczyzny, liczącego około 40 lat.— Zawiadomiona o tym policja ustaliła, że jest to trup 44-letniego Feliksa Pieszyńskiego, umysłowo chorego, ostatnio zamieszkałego we wsi Gruchla, gminy Włodowice. Ponieważ na ciele Pieszyńskiego nie znaleziono żadnych obrażeń, znamionujących morderstwo lub samobójstwo, zachodzi przeto podejrzenie, że zmarł on wskutek wycieńczenia. Znalezionego trupa zabezpieczono na miejscu do decyzji władz sądowo - śledczych.

Pobity lokator

ZA OBRONĘ WŁASNYCH KUR.

Zawiercianin p. J. S. jest lokatorem Janoski, mającego swój dom przy ul. Żabiej w Zawierciu. Jako lokator p. S. chowa 4 kury, co się ostatnio zaczyna Janosce mocno niepodobać. To też onegdaj około godziny 6 wieczorem Janoska chwycił drąga i usiłował zabić nim chodzące po podwórku kury p. S.

Właściciel kur zobaczywszy to zwrócił gospodarzowi uwagę, aby tego nie czynił Wówczas J. trzymanym w ręku grubym kijem zaczął bić p. S., do czego przybiegła mu jeszcze w pomoc rodzina, uzbrojona w różne tempe narzędzia, wyładowując swą złość na Bogu ducha winnym p. S. Z tej niecnej „operacji“ wojowniczego Janoski i jego rodziny p. S. wyszedł z mocno potłuczonym bokiem, pokaleczoną twarzą i głową.

Epilog tej sprawy znajdzie się wkrótce przed sądem, którego wyrok niewątpliwie wpłynie kojąco na nerwy Janoski.

Znaczna kradzież

W SKLEPIE SPÓŁDZIELCZYM.

Nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywczego w Zawierciu przy ul. Kościuszki 53. należącego do Stowarzyszenia Spółdzielczego „Przyszłość“. Po splądrowaniu sklepu sprawcy skradli pewną ilość różnych artykułów spożywczych, których wartość obliczona została na sumę 500 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie.

Kiedy matka opuszcza dom

Okrutny ojciec i jego przyjaciółka

znęcali się nad nieszczęśliwym chłopcem

Średniowieczne tortury bledną wobec udręk 10-letniego Stasia Waszkowskiego, synka inteligentnych rodziców, a jednocześnie ich ofiary.

Matka chłopczyka opuściła dom i dziecko.

Nie stanowiło to nowości dla Stefana Waszkowskiego, technika dentystycznego, bo miał za sobą podobną historię z pierwszą żoną.

Ojciec Stasia zamieszkał wspólnie ze swą młodą kuzynką w Okuniewie i dojeżdżał codziennie do Warszawy. Każdy powrót ojca z pracy był dla nieszczęsnego synka tragedią, gdyż przyjąwszy relację od przyjaciółki o najmniejszym wykroczeniu malca,

wyciągał go z łóżka i katował.

Wykryto specjalne urządzenia do tortur, haki w framugach drzwi, służące do zawieszania dziecka w ten sposób że uwiązanie za ręce, zaledwie końcami stóp dotykało ziemi. W tej pozycji chłopczyk musiał wisieć nieraz ponad godzinę, a nie wolno mu było krzyczeć, gdyż groziło to jeszcze większymi katuszami.

Przy wymierzaniu chłosty ojciec rozkrzyżował chłopczyka, podciągając go wyżej i przywiązując nogi do haków, znajdujących się przy ziemi Bił szpicruta z ołowianą kulką, lub pogrzebaczem, a bił tak mocno, że pogrzebacz się powyginał.

Mieszkanie tortur zwróciło uwagę sąsiadów. Jedna z sąsiadek nie mogąc słuchać na ciągłymi jękami dziecka popadła w rozstrój nerwowy i rozchorowała się na serce.

Wreszcie ktoś dał znać policji i przeciw potwornemu ojcu oraz jego przyjaciółce wdrożono postępowanie karne.

Stanąwszy przed sądem oskarżeni przyznali się do bicia chłopca ale twierdzili, iż.

nie przekraczali ram rodzicielskiego prawa karcenia.

Zresztą p. Waszkowski przyznał się do używania przy karceniu dziecka pogrzebacza.

Chłopczyk jakoby miał złe nałogi i w związku z tym zachodziła konieczność wytępienia ich radykalnymi środkami.

W tym przedmiocie oskarżona, p. Janina P. złożyła wyjaśnienia przy drzwiach zamkniętych.

Głównym świadkiem oskarżenia był nieszczęsny chłopiec, który obciążał zarówno ojca, jak i jego przyjaciółkę, opowiadając

mrożące krew w żyłach historie doznawanych ciągłe udręk.

Sąd okręgowy wymierzył bardzo surową karę p. Waszkowskiemu skazując go na trzy lata więzienia, p. Janinę P. zaś na rok więzienia. W motywach wyroku sąd podniósł konieczność zastosowania poważnej represji, ze względu na fakt, że oskarżeni są ludźmi inteligentnymi.

Sprawa znalazła się na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego w związku ze skargą apelacyjną, wniesioną przez adw. Szczerbińskiego. Na wniosek obrońcy, który kwestionował prawdomówność poszkodowanego chłopczyka sąd zdecydował sprawę odroczyć w celu przesłuchania jeszcze raz małego męczennika.

Echa „krwawej środy”

Kary za zajścia podczas pochodu

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu były burzliwe zajścia, wynikłe podczas obchodu rocznicy „krwawej środy“ zorganizowanego przez organizacje socjalistyczne, które urządziły pochód z Będzina do Sosnowca. W czasie pochodu zarówno w Będzinie, a następnie w Sosnowcu, z grupy osób, podejrzanych o komunizm, która przyłączyła się do pochodu, poczęto wznosić antypaństwowe okrzyki.

Szczególne nasilenie krzykliwej manifestacji dało się zauważyć podczas przechodzenia pochodu przez ul. Prez. Mościckiego przed kościołem parafialnym, gdzie padły hasła przeciwko kościołowi i okrzyki na cześć czerwonej Hiszpanii. W wyniku interwencji policji zatrzymano 11 osób, z czego ośmiu mieszkańców Będzina Michała Mazura (Przeczna 2), Mendla Zonenlichta (Świętego Jana 2), Hersza Ferszta (1 Maja 40), Chaję Szolewicz (Kołłątaja 39), Szlamę Altera Gutmana (Kołłątaja 32), Ignacego Chyckę (Staszyca 19), Berka Przedborskiego (Zamkowa 4) i Mariana Jarka (1 Maja 30) oraz trzech mieszkańców Dąbrowy Kazimierza Wilka (Łabędzka 14), Stefana Hendla (Narutowicza 14) i Stanisława Czubałę (1 Maja 4) którzy zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych.

Sąd skazał Chaję Szolewicz na dwa i pół roku więzienia ze wzlgędu na to, że była już karana za działalność antypaństwową, pozostałych zaś oskarżonych prócz Mendla Zonenlichta i Michała Mazura — na rok więzienia.

Ponieważ Zonenlicht ma dopiero 15 lat sąd postanowił umieścić go w domu poprawczym o ile w ciągu następnych trzech lat dopuści się jakiegokolwiek przestępstwa. Za Mazurem zarządzono poszukiwania, gdyż się ukrywa.

4 masztowy CYRK „KORONA“
Oddział I — Sosnowiec plac kolejowy przy ul. Dęblińskiej
UROCZYSTE OTWARCIE CYRKU DZIŚ w PIĄTEK dnia 17 bm. o godz. 8.30 wieczorem
Reprezentacyjny program otwarcia
20 ATRAKCJI ŚWIATOWEJ SŁAWY.
Na czele programu 4 diablów budzących ogólny zachwyt oraz tresury lwów słoni, koni itd. — Występy artystów rewiowych z Januszem Sciwiarskim i Edwardem Rejem. królami humoru.
Zwierzyniec posiada 200 zwierząt egzotycznych. Wstęp 25 groszy.
UWAGA! W sobotę i w niedzielę po 2 przedstawienia godz. 4 pp. i 8.30 w.

ZE SPORTU

Kto jest sprawcą awantur na boiskach

Sprowokowana publiczność nie zawsze potrafi panować nad sobą

Zdawać by się mogło, że przeprowadzenie reorganizacji wśród sędziów piłkarskch i podporządkowanie ich naczelnej magistraturze piłkarskiej, jaką jest PZPN. uzdrowi atmosferę panującą niekiedy na boiskach i podniesie poziom piłkarstwa Znikną kłótnie i swary ,a co najważniejsze szowinizm klubowy.

Niestety tak nie jest. Np. u nas w Zagłębiu w tej dziedzinie zaznaczyła się tylko niewielka poprawa.Coprawda w ostatnich czasach rzadko słyszy się o burdach i awanturach na boiskach, to jednak nie można powiedzieć że wszystko układa się idealnie.

Widać, że gracze i publiczność chcą zachować się podczas zawodów przykładnie. Powod jednakże do niesnasek i nieporozumień w dużej mierze dają w dalszym ciągu pp. sędziowie .którym nie można zarzucić, że sędziują stronniczo .ale nie wywiązują się ze swej roli należycie.

Kto był obecny na najciekawszych dotychczas zawodach: CKC. —Unia w Sosnowcu i Unia — Sarmacja w Będzinie, ten stwierdzi ,że pp. arbitrowie nie zadowolili sympatyków ani jednego z tych klubów. Swymi mylnymi decyzjami krzywdzili gracy i zniechęcali ich do dalszej walki. Wystarczy wspomnieć o końcowej części zawodów CKS. — Unia. Częste rzuty karne w stronę CKS nie każdemu przypadły do gustu. Unia też była pokrzywdzona, bo utrudniało jej to przeprowadzenie skutecznych ataków i zdobycie możliwych bramek.

Niezbyt dodatnie wrażenie zrobił na publiczności sędzia w czasie meczu Sarmacja – Unia w Będzinie. Rażącym błędem było odwołanie „jedenastki“, podyktowanej dla Unii. w pierwszej połowie gry.

Pomijając już względy słuszności przy wymarze tej kary za sfaulowanie Geislera pod bramką Sarmacji .nie można się jednak zgodzić z faktem zmiany decyzji. Jedną drużynę utwierdza to w przekonaniu, że orzeczenie było mylne. niewłaściwe, a druga uważa się za pokrzywdzoną, bo ją pozbawiono możliwości zdobycia. jak w tym wypadku z rzutu karnego — goala. Następstwem takich nieporozumień jest rozgoryczenie wszystkich widzów i zainteresowanych stron. które często odwołują się do władz piłkarskich z zażaleniami itp

Taki stan rzeczy nie może być nadal tolerowany. Musi nastąpić zmiana na lepsze.

W sprawy te powinny wniknąć władze OZPN., które są do tego upoważnione.

Zyska na tym dobre imię sportu oraz poszanowana będzie godność i powaga pp. sędziów.

Turniej piłki ręcznej

W KATOWICACH.

Zawiadamiam kluby tut. Podokręgu, że w dn. 19 bm. KKS. „Pogoń“ organizuje z polecenia Śl. OZPR. mistrzostwa Śląska w dwójkach mieszanych w siatkówce (jed na pani, jeden pan).

Turniej odbędzie się na boisku KPW. Katowice, ul. Zamkowa. Początek zawodów o godz. 9-ej. Wpisowe od 2-ki 50 gr. Zgłoszenia zespołów do 18 bm. nadsyłać na ręce kpt. sport. p. R. Parzniewskiego Sosnowiec. Pow. Kom. PW. ul. Nowa.

Kpt. Sport. Podokręgu P. R.
R. PARZNIEWSKI.

Zagłębiowska A kl.

WALCZY O MISTRZOSTWO.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo Zagłębiowskiej A kl. Stan tabeli wygląda następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Solvay	2	4	6:2
Orzeł	2	3	6:3
Płomień	2	2	5:2
Zagłębianka	2	2	5:4
Czarni	2	2	3:2
Cynkownia	2	2	4:5
A. K. S.	2	2	4:6
Sosnowiec	2	2	3:5
Hakoach	2	1	1:3
Zew	2	0	1:6

Kary po meczu

C. K. S. — UNIA.

WG. i D. ZOZPN. ukarał za ostrą grę na meczu CKS. — Unia następujących graczy:

Wartaka Bolesława z CKS 1-dno tygodniową dyskwalifikacją od 13.9 do 19.9 37 r. włącznie za niebezpieczną grę.

Dyrdę Edwarda z CKS, surową naganą za niesportowe zachowanie się na tych zawodach.

Czaplę Mariana z CKS 4-ro tygodniową dyskwalifikacją od 13.9 do 10.10 37 r. włącznie oraz pozbawieniem go prawa piastowania funkcji kapitana drużyny na okres jednego roku od 13.9.38 r. do 12.9. 38 r. włącznie, za słowną obrazę sędziego na tych zawodach.

Wszyscy na strzelnicę

PO ODZNAKĘ STRZELECKĄ.

W nadchodzącą niedzielę zostanie poświęcona strzelnica małokalibrowa wybudowana przez oddział Związku Strzeleckiego „Huta Katarzyna“ w Sosnowcu. — Program uroczystości przewiduje: o godz. 8 rano zbiórkę oddziałów strzeleckich i delegacyj, godz. 8.30 — raport, godz. 8.45 — złożenie wieńca na płycie bojowników. godzina 9 — nabożeństwo w parafialnym kościele w Nowym Sielcu. godz. 10.30 — poświęcenie strzelnicy przemówienia, godzina 12 — przyrzeczenie strzeleckie dla kandydatów Z. S.. godz. 12.30 — obiad żołnierski. godz. 14 — zawody strzeleckie: strzelania o O. S. i „10 strzałów ku chwale ojczyzny“.

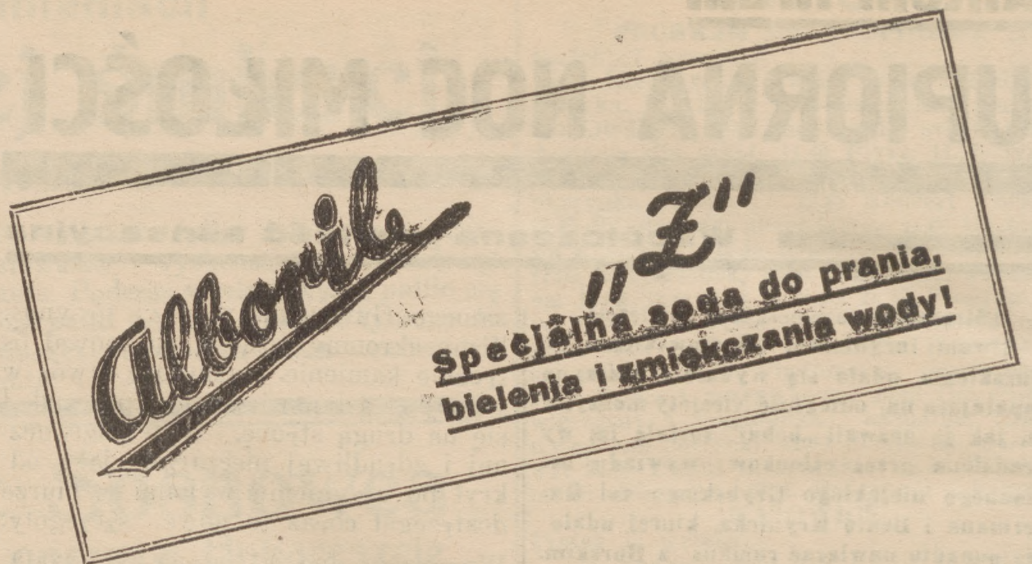
Strzelnica małokalibrowa, zbudowana na terenie ofiarowanym przez zakłady Modrzejów - Hantke w Sosnowcu. urządzona jest według planów zatwierdzonych przez władze wojskowe.

W niedzielę więc miejscowe społeczeństwo winno gremialnie wziąć udział w poświęceniu strzelnicy oraz w zawodach o odznakę strzelecką i „10 strzałów ku chwale ojczyzny“. Strzelnica stoi otworem dla wszystkich bez względu na wiek, płeć stanowisko. Każdy może zdobyć odznakę strzelecką nadającą mu tytuł dobrego strzelca — trzeba tylko dobrej woli oraz poczucia obywatelskiego.

Strzelcy oddziału Huta Katarzyna przy wybitnym poparciu środowiska robotniczego wykazali ogromny wysiłek, oddając do użytku wykończoną strzelnicę — oczekują jednak całkowitego zrozumienia i poparcia od społeczeństwa.

Wszyscy na strzelnicę po odznakę strzelecką — sprawdzić i uzupełnić gotowość do obrony granic podnieść rozwój i poziom sportu obrony narodowej — strze-

POPRAWA WARUNKÓW BEZPIECZEŃSTWA POŻAROWEGO OBOWIĄZKIEM WSZYSTKICH WOBEC PAŃSTWA!



Korzystajcie z miesiąca propagandy
racjonalnego oświetlenia
W okresie od 15.9 do 15.10 b.r. do nabytych w naszym sklepie żyrandoli, lamp i opraw dodajemy bezpłatnie żarówki.
Bliższych szczegółów i informacji udziela sklep Elektrowni.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

KINO „ZAGŁĘBIE“
DZIŚ! DZIŚ!
Bezapelacyjnie najlepsza komedia sezonu
DOROŻKARZ Nr. 13
Chuda, stara szkapa Staroświecki wóz Podchmielonych gości Na hulanki wiózł. Arcydowcipne dialogi Wiecha
W rol. głównych: Stanisław Sielański. Ćwiklińska. Andrzejewska. Zelichowska, Grabowski. Cybulski. Skonieczny i w. inn.
Początek o godz. 17.30

Kino-Teatr „PATRIA“
L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu
dawniej kino „Palace“
DZIŚ! OTWARCIE SEZONU DZIŚ!
Król i chórzystka
W roli głównej FERNAND GRAVET. głośny ze swego uderzającego podobieństwa do KSIĘCIA WINDSORU.
Uwaga. Film ten stał się tematem licznych napaści na wytwórnie Warner Bros ze strony prasy angielskiej, dopatrującej się w scenariuszu zbytniej aktualności. — — —

Kino-teatr „EDEN“
Niezrównany romantyczny (team aktorski)
GRA ŻYCIA
W rolach gł. CAROLA LOMBARD FRED MAC MURRAY.
Nadprogram kolorowy dodatek i tygodnik Pata.
Początek I seansu o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCIAŁBYM opanować niemiecki, francuski (handlowo) najszybszą metodą. Pożądana pierwszorzędna siła. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec sub. „Tempo“.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KINO sprzedam lub przyjmę wspólnika. Duże miasto przemysłowe w Zagłębiu węglowym. Zgłoszenia „Par“ Katowice.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“, Dąbrowa, ul. Król Jadwigi 46. Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja.

LOKALE

SKLEPY w centrum do wynajęcia. Sosnowiec, 3-go Maja 31.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA torebka z dowodem osobistym kolejowym nr. 98465 na nazwisko Stanisławy Zdankiewicz wydanym przez Dyrekcję Radomską. Proszę znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Sosnowiec. 3 Maja 8 m. 4 Jastrzębska.

MICHAŁ GUZIK zgubił świadectwo szkolne wydane w 1935 r. przez szkołę powszechną Nr. 7 w Sosnowcu. które unieważnia.

NACHA WINTER zgubiła dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca, który unieważnia.

CHMIELARCZYK TOMASZ zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu, którą unieważnia.

RÓŻNE

ZGUBIŁEM rewolwer Belgi F. N. kal. 6.35 Nr. 1038793. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem 20 zł. Witold Zioła. Sosnowiec, ul. Robotnicza 1.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.